

GAZETKA UCZNIÓW SPOŁECZNEGO GIMANZJUM W TARGOWISKACH



Niech Święta Bożego Narodzenia
i Wigilijny wieczór upłyną
w szczęściu i radości,
przy staropolskich koledach
i zapachu świerkowej gałązki.

"Jest taki czas, co łzy w śmiech zmienia,
jest taka moc, co smutek w radość przemienia,
jest taka siła, co spełnia marzenia...
To właśnie magia Świąt Bożego Narodzenia."

Pamiętajmy, że
otrzymywanie prezentów
daje wielką radość, ale
obdarowywanie prezentami
innych jest jeszcze
większym szczęściem, jest
wielkim dobrem, które w
nas drzemie. Wystarczy je
obudzić podczas takiego
czasu, jakim są święta....

więcej na str. 7

15 października pod
budynek Społecznego
Gimnazjum w Targowiskach
przyjechał bus, by zawieźć
nas i pana Jerzego
Sznajdra na plener
malarski...

więcej na str. 3

W numerze m.in.:

*Zimowy wyjazd do Krakowa
grupy Feniks.*

*Mikołajkowy dzień w naszej
szkole - odwiedziny Żony św.
Mikołaja...*

Ponadto:

*Relacja z pleneru
malarskiego w
Bieszczadach i Złazu po
Gminie Miejsce Piastowe*

Z daleka i bliska....

III Młodzieżowy Złaz po Gminie Miejsce Piastowe

W dniu
12 października
wyruszyliśmy na pieszy
rajd na Widacz

. Gdy uczniowie ze wszystkich szkół zebrali się przy krzyżu, wspólnie poszliśmy na wycieczkę po lesie. Nasi przewodnicy opowiadali ciekawostki o lesie i o Widaczu. Gdy dotarliśmy pod dom ludowy, czekało tam na nas ognisko



i przepyszna, gorąca herbatka przygotowana przez panią Magdalenę Penar- pracownika GOK-u. Kiedy ognisko zaczęło dogasać, uczniowie z każdej szkoły wybrali reprezentantów, którzy brali udział w konkursie wiedzy o lesie. Nasza szkoła zajęła 5 miejsce.

Do szkoły na piechotę

Jak to zwykle bywa uczniowie podzielili się na dwie grupy. Jednej zależało na tym, aby szybko być w szkole.

A druga...

Druga bardzo chciała zostać na Widaczu i szła baaardzo powoli.

I choć zmęczeni,

to bardzo zadowoleni wróciliśmy do szkoły.

Karolina Tomala



Wyjazd do Bóbrki

16 września już o 8 rano wyruszyliśmy na wycieczkę do Muzeum Przemysłu Naftowego im. Ignacego Łukasiewicza w Bóbrce. Muzeum to jest obiektem unikalnym w skali światowej. Rzeczywiście było co oglądać. Poza zwiedzaniem, mieliśmy możliwość obejrzenia interesującego filmu o życiu Ignacego Łukasiewicza. Niestety nie udało się nam zapalić ogniska, ponieważ zaczął padać deszcz:(

Cykl lekcji muzyki z Filharmonią Rzeszowską

Już po raz trzeci w tym roku szkolnym odbyły się spotkania z muzykami z Filharmonii Rzeszowskiej. Te niezwykle lekcje cieszą się dużą popularnością. Są prowadzone w sposób bardzo interesujący. Poznaliśmy i zobaczyliśmy wiele ciekawych instrumentów. Niektórzy z nas przekonali się, jak to jest grać na profesjonalnym sprzęcie, którego używają muzycy podczas koncertów. Czekamy na kolejne lekcje.

PLENER MALARSKI W BIESZCZADACH

15 października pod Społeczne Gimnazjum w Targowiskach przyjechał bus, by zawieźć nas i pana Jerzego Sznajdra na plener malarski.



Ciężkie plecaki, dużo jedzenia oraz dobry humor, a także chęć do pracy twórczej sprawiły, iż czuliśmy się wyróżnieni i zintegrowani. Na plener

jechaliśmy z grupą uczniów z gimnazjum z Miejsca Piastowego i panem Maciejem Ślęczką. Po drodze zrobiliśmy jeszcze zakupy w Biedronce



i ruszyliśmy w Bieszczady. Koniec naszej trasy a raczej miejscowość Teleśnica

Oszwarowa przywitała nas typowo jesienną pogodą. Jednak gitara koleżanki Kaśki Lorens zrobiła swoje i od razu zrobiło się ciepłej. Bus dowiózł nas nad brzeg jednej z najdalej wysuniętych na wschód odnóg Jeziora Solińskiego. Do naszego miejsca zakwaterowania można było dostać się tylko łódką.

Przypłynął po nas pan Krzysztof Bross, bo właśnie u niego mieliśmy spędzić dwie

wspaniałe doby na wspólnej pracy twórczej. Pierwszy dzień minął na zakwaterowaniu i na poznaniu okolicy. Wieczorem zapaliliśmy ognisko, piekliśmy

kielbaski przy wspólnym śpiewie i dźwiękach gitary. Na drugi dzień zabraliśmy się do

malowania krajobrazów. Każdy wybrał sobie interesujący widoczek, który następnie przeniósł na papier. Po zakończeniu pracy twórczej oglądaliśmy i podziwialiśmy nasze dzieła. Następnego dnia w niedzielę, z wielkim żalem, musimy opuścić tak piękny, malowniczy zakątek Bieszczad i odjechaliśmy do domu.

Ania Zajac



NASZE OSIĄGNIĘCIA

XVI edycja Konkursu Recytatorskiego Poezji Bronisławy Betlej organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Jedliczu.

Martyna Frydrych zajęła II miejsce, Sabina Pelczar - III miejsce, natomiast wyróżnienia zdobyli Marlena

Kafel i Dominik Stodolak. Gratulujemy uczniom oraz ich opiekunom oraz życzymy dalszych sukcesów.

Konkurs Literacki "Jan Paweł II"

Martyna Frydrych, uczennica klasy II b otrzymała wyróżnienie w Konkursie Literackim "Jan Paweł II" za pracę pt. "Jan Paweł II we wspomnieniach staruszki".

Finaliści konkursów przedmiotowych

Michał Daniłowicz oraz Łukasz Albrycht zakwalifikowali się do III etapu - wojewódzkiego konkursów przedmiotowych z fizyki, chemii oraz z języka angielskiego.

Nagrody "Feniksów"

Zespół w składzie: Aleksandra Skwara, Michał Daniłowicz zajął czwarte miejsce za projekt "Badanie oporu elektrycznego elektrolitów w zależności od temperatury, stężenia i rodzaju roztworu". To już trzecia edycja konkursu projektów uczniowskich programu "Feniks".



27 i 28 października uczniowie naszej szkoły wzięli udział już w XVI edycji Konkursu Recytatorskiego Poezji Bronisławy Betlej

organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Jedliczu. Także i tym roku nasza młodzież może się poszczycić zdobytymi nagrodami.



Wyjazd do Krakowa grupy Feniks

17 grudnia wszyscy uczestnicy programu Feniks wybrali się do Krakowa. O 6.30 mieliśmy wyjechać, ale jak zawsze musieliśmy czekać na spóźnialskich. Pan dyrektor zapowiedział, że następnym razem pojedziemy punktualnie.



W końcu udało nam się wyjechać. I pomijając fakt, że w busie było zimno, podróż mijała bardzo przyjemnie. Po drodze zabraliśmy jeszcze uczniów ze

szkoły w miejscowości Kryg. Z ich powodu mieliśmy nieplanowany postój, ale nad tym nie będę się rozwodzić. Po tych perypetiach dotarliśmy

do Krakowa. Oczywiście byliśmy spóźnieni, ale na szczęście zajęcia jeszcze się nie rozpoczęły.

Najpierw udaliśmy się na wykład z elektryczności. Był on bardzo ciekawy (przynajmniej ja tak uważam). Następnie zjedliśmy obiadek: rybka lub kurczak do wyboru, ziemniaczki i dwie surówki. Mniam mniam...

Później odbyły się zajęcia z optyki. Budowaliśmy mikroskop elektronowy i stereoskop.

Z niewielką pomocą pani prowadzącej udało się to wszystkim. Kiedy zajęcia skończyły się, nadszedł czas powrotu do Targowisk. Jednak nasi chłopcy postanowili,

że muszą coś zjeść i poszli do barku na zapiekanki. Pan dyrektor był temu przeciwny, jednak zwyciężył głód i nasi

koledzy poszli się posilić. Co gorsze, nie podzielili się z dziewczynami! Skandal. Żarłoki.

W końcu udało się nam wyjechać z Krakowa. Powrotna droga była chyba najlepsza. Większość z nas uśmieła się tak, jak nigdy w życiu. Szczęśliwi i zmęczeni wróciliśmy do domu.

Karolina Tomala



Mikołajkowy dzień w naszej szkole

6 grudnia, jak co roku "ktoś" rozdaje prezenty. Zostawia je pod poduszką, w butach albo skarpecie. Ubrany w czerwony kubrak, ma białą brodę i worek na plecach. Ten "ktoś" to oczywiście Święty Mikołaj....

Jednak skąd wzięła się tradycja obdarzania się prezentami?

Jedna z legend głosi:

"Okolo II wieku żył Mikołaj, był biskupem Miry. Jeden z mieszkańców miasta popadł w nędzę.

Mężczyzna był już na skraju bankructwa i sił, więc postanowił sprzedać swoje córki do domu publicznego, gdy biskup się o tym dowiedział, w nocy



wrzucił do jego domu trzy worki z pieniędzmi. Jeden wpadł pod poduszkę, drugi do buta, a trzeci do skarpety, wiszącej obok kominka." Tak też robi nasz współczesny Mikołaj, który mieszka w Laponii i ma najlepszą pracę, bo pracuje raz w roku. Jego widok i prezenty,

na które czekamy cały

rok bardzo nas uszczęśliwiają. Obecny wizerunek czerwony płaszcz i czapka został

opracowany w 1930 r.

na zlecenie koncernu CocaCola przez amerykańskiego artystę, Freda Mizena, jednak pierwsze

wizerunki Mikołaja

w tym stroju pojawiły się już w latach 20., kilka lat zanim został użyty w reklamie napoju.



Odwiedziny Żony Św. Mikołaja w naszej szkole

Tradycja Świętego Mikołaj przywędrowała także do Społecznego Gimnazjum w Targowiskach. Niestety sam Mikołaj był bardzo zajęty, gdyż na świecie jest coraz więcej dzieci, więc w zastępstwie przyjechała do nas jego Żona. Pani Mikołajowa zaparkowała swoje sanie tuż za budynkiem szkoły. Przywiozła ze sobą diabełka, aniołka oraz mnóstwo elfików ubranych w mikołajkowe czapeczki. Chodziła po każdej klasie, więc wszyscy dostaliśmy prezenty.

Jednak, gdy Mikołajowa dowiedziała się od męża, że ktoś był niegrzeczny,

musiał wykonać zadanie np. przysiady czy pajacyki. Po zrobieniu zadania można było otrzymać podarunek. Bardzo dużo radości i zabawy przyniosło nam rozpakowywanie prezentów. W klasach był szum, gdyż każdy chciał się pochwalić, ale nauczyciele przymykali na to oko :)

Ania Żychowska

"Drzewko podarunków"

Mam na imię Zosia. Mieszkam razem z czwórka rodzeństwa i mamą. W naszym domu nigdy nic nie brakowało, ale nie jesteśmy bogata rodziną, żyjemy bardzo oszczędnie.

Zbliżał się czas Świąt Bożego Narodzenia i chociaż nie mieliśmy pieniędzy na wiele prezentów,

postanowiliśmy, że uczymy je w kościele, na spotkaniach z rodziną i przyjaciółmi oraz wyprawach do centrum, gdzie paliły się kolorowe gwiazdkowe światełka. Zaplanowaliśmy również świąteczny obiad i udekorowanie domu. Największą radość sprawiła nam



jednak wyprawa do centrum handlowego. Nie wiedziałam jak to będzie.

Przecież nigdy nie starczyło pieniędzy na jakieś dodatkowe zakupy. Wreszcie nadszedł ten wielki dzień. Wstaliśmy bardzo wcześnie. Mama wręczyła nam po 30 złotych i pozwoliła kupić, co tylko chcemy. Nie było to zbyt dużo pieniędzy,

ale i tak bardzo się ucieszyłam. Rozeszliśmy się po sklepach.

Dostaliśmy dwie godziny na zakupy, a potem mieliśmy się spotkać przy wystawie ze Świętym Mikołajem. Gdy w świątecznych nastrojach wracaliśmy samochodem do domu, śmialiśmy się i przekomarzaliśmy na temat zakupionych podarków. Tylko moja młodsza siostra, ośmioletnia Kasia, była zadziwiająco spokojna i milcząca. Zauważyłam, że jednym rezultatem jej świątecznych zakupów była mała płaska torebeczka i kilka tanich batoników.



Nie był to zbyt udany zakup. Zapytałam dlaczego, tak niewiele kupiła. Odpowiedziała: - Rozglądałam się

dookoła i nie

wiedziałam, co kupić. Wtedy zatrzymałam się przy Drzewie podarunków i zaczęłam czytać kartki

z życzeniami, które

tam wisiały. Jedna z nich była od małej dziewczynki, miała cztery latka a na Gwiazdkę chciała tylko

lalkę z ubrankami i grzebykiem. No więc zerwałam tę kartkę, kupiłam lalkę i grzebyk, a potem zaniósłam je

na stoisko, gdzie zbierano podarunki. Reszta, która mi pozostała, starczyła tylko na czekoladowe batoniki. Może właśnie ja pomogłam jej szczęśliwie spędzić święta. Byłam bardzo dumna ze swojej siostry. Często przez brak czasu, roztargnienie, zapominamy czym są naprawdę święta. A takie wydarzenia jak to, które opisałam sprawiają, że przypominamy czym jest magia świąt .

M. Frydrych

RÓŻNOŚCI

Praktyczne rady i metody efektywnego uczenia się

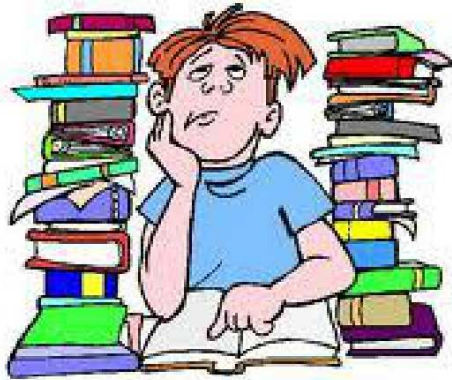
Czy zauważyłeś, że praktycznie każdy z nas narzeka na swoją pamięć? Nieśluszenie! Zazwyczaj wcale nie mamy gorszej pamięci niż inni.

Trzeba tylko trochę nad nią popracować:

1. "Postaraj się zainteresować tym, co chcesz przyswoić."

Pomyśl jak łatwo zapamiętujesz rzeczy dotyczące spraw, które Cię naprawdę interesują. Wystarczy, że przeczytasz tylko raz jakiś tekst na interesujący Cię temat, a uda Ci się zapamiętać większość informacji.

2. "Koncentruj się na tym, czego się uczysz." (Łatwo powiedzieć:) Na



wszystko są jednak sposoby. Po pierwsze: wyłącz wszystko, co rozprasza twoją uwagę (TV, radio, magnetofon, komputer - jeżeli nie jest Ci potrzebny do nauki, itp.). Po drugie: rób notatki w trakcie czytania. Czynność ta sama wymaga na nas wzmoczonego koncentracji.
3. Spróbuj zrozumieć - jak to działa."

Nie staraj się całej

wiedzy "wkuć na pamięć". Staraj się znajdować związki między kolejnymi przyswajanymi

informacjami

Jak poznasz podstawy działania, wtedy warto douczyć się teorii "na pamięć".

W tym numerze

to już wszystko. Kolejne rady już niedługo.

Paweł Mazur



UWAGA, UWAGA.... KONKURS !!!!

Jak pewnie zauważyliście, nasza gazetka nie ma tytułu:(Dlatego ogłaszamy konkurs na najbardziej oryginalny, niepowtarzalny i jedyny w swoim rodzaju tytuł gazetki. Swoje propozycje, podpisane imieniem i nazwiskiem należy wrzucić do specjalnego pudełka znajdującego się na stoliku obok pokoju nauczycielskiego. Czekamy do 14 stycznia 2011 r. Dla zwycięzcy czeka nagroda niespodzianka :)

Czy wiesz, że...?

...pająk krzyżak każdego ranka zjada swoją sieć, aby ponownie ją zbudować?

... wydry morskie owijają się wodorostami, aby podczas snu nie odpłynąć z prądem?

...sa ptaki, które lubią niebieskie przedmioty i dekorują sobie nimi gniazdo?

... koala nigdy nie pije?

... co dwa lata albatrosy składają tylko jedno jajo?

.... mrówkojad nie ma zębów, ponieważ odżywia się tylko mrówkami i termitami, które chwytają językiem? *G. Rzepka*